



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Chichot (z) antyku: komizm zwrotów rubaszných a komizm sytuacyjny

**Author:** Agata Sowińska

**Citation style:** Sowińska Agata (2016). Chichot (z) antyku: komizm zwrotów rubaszných a komizm sytuacyjny. W: R. Borysławski, J. Jajszczok, J. Wolff, A. Bemben (red.), "HistoRisus : historie śmiechu / śmiech [w] historii" (S. 21-30). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## **Chichot (z) antyku: komizm zwrotów rubasznych a komizm sytuacyjny**

Przeciętni użytkownicy łaciny korzystali z prostych wulgaryzmów, czego dobitnie dowodzą napisy na ścianach domów w Pompejach; można tam znaleźć wiele odpowiedników frazeologii Katullusa. Ten rodzaj „subjęzyka” seksualnych wyzwisk pojawia się nie tylko na ścianach i nie jest wyłącznie domeną klas niższych. Pikantne *libelli* krążyły po senacie, a ich język, zwłaszcza jeśli były to utwory anonimowe, znacznie odbiegał od oficjalnego [...]<sup>1</sup>

Widzimy oto ojca, Lizydamusa, oraz jego syna, Euthynikusa, zakochanych w dziewczynie o imieniu Kasina (wychowanej w ich domu). I jeden, i drugi postanawiają wydać ją za mąż: syn za swego sługę – Chalinusa, ojciec za rządcę – Olympiona. Małżeństwa mają być oczywiście zawarte fikcyjnie, ponieważ i syn, i ojciec pragną Kasiny tylko dla siebie. Dochodzi do losowania, podczas którego dziewczynę wygrywa Olympion, rządcą Lizydamusa. Żona Lizydamusa postanawia jednak zniweczyć miłosne plany męża i przebiera służę, Chalinusa, za przysługą „fikcyjną” małżonkę, co skutkuje licznymi komicznymi scenami, których celem było rozbieszenie widzów<sup>2</sup>. Komedia Plauta pod tytułem *Kasina* (*Casina*) jest egzemplifikacją typowego komizmu sytuacyjnego, kiedy to „śmiejemy się, patrząc”, co jest oczywiście jedną z cech utworów przeznaczonych do wystawienia na scenie. Plaut w literaturze rzymskiej zapisał się jako największy komediopisarz i prawdziwy mistrz konceptu. Jego utwory są bogatym źródłem zabawnych intryg, omyłek i nieporozumień. Dzielono je na spokojne (*statariae* / *quietiores*) oraz żywiołowe (*motoriae* / *turbulentae*). *Motoriae* miały cechy farsy, gdzie aktor zmuszony był do

---

<sup>1</sup> J.N. ADAMS: *Seksualizmy łacińskie*. Przeł. J. JANIK. Kraków 2013, s. 30.

<sup>2</sup> M. CYTOWSKA, H. SZELEST: *Historia literatury starożytnej*. Warszawa 2007, s. 180.

brawurowej gry, pełnej gagów i przebieganiek. Ich celem było przede wszystkim rozbawienie publiczności poprzez komizm sytuacyjny<sup>3</sup>. Pojawił się oczywiście u Plauta także komizm słowny, ale „nigdy nie przekroczył miary przyzwoitości”, a

rymskie poczucie przyzwoitości, na głębokiej szczerości oparte, nie wykluczało jednak bezpośrednich i choćby najsilniejszych wybuchów zadowolenia czy niezadowolenia i dlatego tak często spotykamy u Plauta harce słowne, przekomarzania się, sprzeczki i kłótnie, obfitujące nieraz w ulubione po dziś dzień u południowców koncerty soczystych obelg<sup>4</sup>.

W przypadku komedii – utworu napisanego z myślą o grze aktorskiej – komizm sytuacyjny wspierany jest komizmem słownym i *vice versa*. Nas interesuje komizm słowny bez domieszki „sytuacji”, czyli utwory niekomediowe, bazujące głównie (a nawet: tylko) na śmieszności wywołanej soczystym słowem, czego dobitnym przykładem jest najnowsza edycja (i translacja) twórczości Katullusa<sup>5</sup>, autorstwa Aleksandry Klęczar i Grzegorza Franczaka, która pokazuje paletę wyjątkowo dosadnych wypowiedzi, jakimi posługiwali się starożytni Rzymianie. Dzięki równie dosadnym zwrotom w językach wernakularnych możemy dokonać nie tylko dosłownego przekładu danego wyrażenia, lecz również translacji *sensu lato*, czyli oddać śmieszność bądź szyderstwo całego tekstu. Na podstawie wybranych przykładów twórczości łacińskiej zastanowimy się zatem, czy posiadamy „antyczne” poczucie humoru, a w związku z tym, jak radzimy sobie z translacją wyrażen rubasznych występujących w językach (już) wymarłych. Na potrzeby niniejszego artykułu w pracy wyjątkowo posłużono się polskimi wulgaryzmami (co robią również autorzy najnowszego przekładu), *stricte* oddającymi znaczenie przytoczonych łacińskich wyrażen obscenicznych, które były w powszechnym, „ulicznym” użyciu.

Katullus (Caius Valerius Catullus) to neoteryk urodzony w Weronie w I wieku p.n.e. W swych utworach nie stroni on od inwektyw w stosunku do swoich wrogów osobistych i politycznych. Kiedy Katullus obraża, robi to głośno i demonstracyjnie, łącząc brutalność swych uwag z wyrafinowanym i ciętym dowcipem<sup>6</sup>. Analizując jego utwory, można je nawet podzielić pod względem inwektyw, o czym przekonamy się podczas omawiania poszczególnych tekstów. Inwektywy stosowane przez Katullusa w większości nie mają charakteru literackiego, lecz pochodzą z języka, który można było usłyszeć na ulicach starożytnego rzymskiego świata.

<sup>3</sup> Por. PLAUT: *Komedie. T. 1. Żołnierz samochwał, Amfitrion*. Tłum. E. SKWARA. Warszawa 2002, s. 13.

<sup>4</sup> T.M. PLAUTUS: *Bracia. Kupiec*. Tłum. G. PRZYCHOCKI. Wrocław 2006, s. 18.

<sup>5</sup> KATULLUS: *Poezje wszystkie*. Tłum. G. FRANCAK, A. KLĘCZAR. Kraków 2013. Nie jest to przekład wierny, lecz z pewnością oddający klimat danego utworu.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 99.

Pierwsze wybrane wiersze dotyczą odoru:

LXIX

Noli admirari, quare tibi femina nulla,  
Rufe, velit tenerum supposuisse femur,  
non si illam rarae labefactes munere uestis  
aut perluciduli deliciis lapidis.  
laedit te quaedam mala fabula, qua tibi fertur  
ualle sub alarum trux habitare caper.  
hunc metuunt omnes, neque mirum: nam mala ualde est  
bestia, nec quicum bella puella cubet.  
quare aut crudelem nasorum interfice pestem,  
aut admirari desine cur fugiunt<sup>7</sup>.

Przestań się dziwić, Rufusie, że żadna dziewczyna za skarby  
nie chce pod twoim ciałem kształtnych ud swych rozewrzeć,  
choćbyś ją nęcił darem, szaty kupował najlepsze  
albo ją kusił bezcennym, czysto-przejrzystym brylantem.  
Bo plotka krąży wstydliva: na mieście o tym każdy wie,  
że-ć pod pachami zamieszkał kozioł, co cuchnie straszliwie.  
To jego wszystkie się boją! I słusznie, bo straszne to zwierzę:  
przy takiej bestii śmierdzącej niedługo kobieta uleży.  
Więc zapachową tę bombę prędko rozbijaj, nie zwlekaj,  
albo też przestań się dziwić, że każda w te pędy ucieka<sup>8</sup>.

LXXI

Si cui iure bono sacer alarum obstitit hircus,  
aut si quem merito tarda podagra secat,  
aemulus iste tuus, qui uestrem exercet amorem,  
mirifice est a te nactus utrumque malum.  
nam quotiens futuit, totiens ulciscitur ambos:  
illam affligit odore, ipse perit podagra<sup>9</sup>.

Bywa, że bogi pokarzą śmierdzącym kozłem pod pachą,  
a inny za karę kuleje, dręczony przykrą podagrą.  
Patrz na rywala, co twoją panią obraca i klepie:  
od ciebie się biedak zaraził obiema przypadłościami.  
Bo też ilekroć się pieprzą, tylekroć karzą się sami:  
ona od smrodu umiera, jego podagra telepie<sup>10</sup>.

Adresaci teksów Katullusa są najczęściej anonimowi, choć zdarzają się oczywiście wyjątki, jak Celiusz Rufus – najpierw przyjaciel, później adwersarz Katullu-

<sup>7</sup> Ibidem, s. 450.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 451.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 454.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 455.

sa<sup>11</sup>. Poeta wyśmiewa ewidentny brak higieny Rufusa, posługując się popularnymi wówczas zwrotami: *caper* i *hircus*, oznaczającymi kozła lub po prostu kozli fetor. Podobne przykłady nawiązujące do przykrego zapachu odnoszą się do odbiorców, których tożsamość, poza imieniem, jest już mniej znana:

## XCVII

Non (ita me di ament) quicquam referre putauī,  
 utrumne os an culum olfacerem Aemilio.  
 nilo mundius hoc, nihiloque immundius illud,  
 uerum etiam culus mundior et melior:  
 nam sine dentibus est. hic dentis sesquipedalis,  
 gingiuas uero ploxeni habet ueteris,  
 praeterea rictum qualem diffissus in aestu  
 meientis mulae cunnus habere solet.  
 hic futuit multas et se facit esse uenustum,  
 et non pistrino traditur atque asino?  
 quem siqua attingit, non illam posse putemus  
 aegroti culum lingere carnificis?<sup>12</sup>

Nie ma żadnej różnicy, tak myślę – zaświadczenie, bogowie! –  
 czy usta mam, czy też dupę powąchać Emiliuszowi.  
 Bo dupa – czysta sterylnie, zaś usta – nie znajdziesz brudniejszych,  
 powiem więcej: to dupa jest czystsza, ładniejsza od gęby,  
 zębów przynajmniej nie szczyrzy. A zęby ta gęba ma końskie,  
 dziąsła zaś poczerniałe jak deski starego powozu,  
 a usta wciąż półotwarte na podobieństwo waginy  
 spragnionej samca, szczącej pośrodku łąki mulicy.  
 Człek ten z dziwkami się parzy, uważa się za seksbombę.  
 I nikt go do młyna nie odda? Do żaren nikt nie przywiąże?  
 Cóż mam więc myśleć o takiej, co się go dotknąć nie wzdryga?  
 Że katu choremu by dupę mogła językiem obrabiać!<sup>13</sup>

## XCVIII

In te, si in quemquam, dici pote, putide Victi,  
 id quod uerbosis dicitur et fatuis.  
 ista cum lingua, si usus ueniat tibi, possis  
 culos et crepidas lingere carpatinas.  
 si nos omnino uis omnes perdere, Victi,  
 hiscas: omnino quod cupis efficies!<sup>14</sup>

Jeśli nie tobie, śmierdzący Wiktiuszu, komu rzec mamy  
 to, co zwykle się mówi naiwnym i gadatliwym?

<sup>11</sup> Ibidem, s. 108–111.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 508.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 509.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 510.

Gdyby na coś się nadał ten twój język smrodliwy,  
mógłbyś dupy nim lizać i skórzane sandały.  
Jeśli wszystkich, Wikcjusza, pragniesz nas dotknąć zarazą,  
starczy, byś paszczę otworzył, a cel osiągniesz od razu<sup>15</sup>.

Warto zwrócić uwagę na terminologię, jaką posługuje się Katullus. W utworze 97 i 98 wykorzystuje wulgarne wyrażenie *culus*, oznaczające dosłownie „odbyt”, „tyłek” (por. *anus*<sup>16</sup>). *Culus* pojawiało się jako wyrażenie żartobliwe w mowie potocznej, ale również w różnych gatunkach literackich. Zamiennie z nim używane jest w łacińskich źródłach słowo *cunnius* („żeńskie zewnętrzne narządy płciowe”). Słowo *cunnius* w znaczeniu *culus* oznacza biernego partnera seksualnego i ma wydźwięk pejoratywny, ponieważ zastosowanie wyrażenia mówiącego o narządach kobiecych w stosunku do mężczyzny sugeruje, że ów jest zniewieściał. W utworze 98 Katullus wykorzystał zwrot *culos lingere*, czyli dosłownie „lizać tyłki” (por. utwór 97: *culum lingere* „lizać tyłek”). Czasownik *lingere* nie miał pierwotnie związku ze sferą seksualną. Nabrał znaczenia obscenicznego, tworząc związek z rzeczownikami oznaczającymi erogenne części ciała, jak: *mentula*, *culus* czy *cunnius*, i zbliżając się semantycznie do *fellare* („ssać”).

Innym przykładem inwektywy, która obraca cały tekst w sarkazm w stosunku do adresata, jest męskie przyrodzenie, nazwane tutaj dwojako: *penis* – w pojęciu bardziej ogólnym, neutralnym lub *mentula* – członek męski, ale o bardziej dosadnym znaczeniu (dosł. „kutas”):

### 1. *penis*

#### XV

Commendo tibi me ac meos amores,  
Aureli. ueniam peto pudentem,  
ut, si quicquam animo tuo cupisti,  
quod castum expeteres et integellum,  
conserues puerum mihi pudice,  
non dico a populo—nihil ueremur  
istos, qui in platea modo huc modo illuc  
in re praetereunt sua occupati—  
uerum a te metuo tuoque pene  
infesto pueris bonis malisque.  
quem tu qua lubet, ut lubet moueto  
quantum uis, ubi erit foris paratum:  
hunc unum excipio, ut puto, pudenter.  
quod si te mala mens furorque uecors  
in tantam impulerit, scelestę, culpam,

<sup>15</sup> Ibidem, s. 511.

<sup>16</sup> Termin *anus* (znaczenie dosłowne: 1. pierścion, kółko; 2. odbytnica. W: *Słownik łacińsko-polski*. T. 1. Red. J. KORPANTY. Warszawa 2001, s. 167) nie był wulgaryzmem. Stosowano go w terminologii medycznej i tzw. cywilizowanym języku.

ut nostrum insidiis caput laccessas.  
a tum te miserum malique fati!  
quem attractis pedibus patente porta  
percurrent raphanique mugilesque<sup>17</sup>.

Twoim, Aureli, polecam staraniom  
moje kochanie. Aż wstydzę się prosić:  
jeśli pragnąłeś kiedyś z całej duszy,  
i jeśli drżałeś o wdzięki kochanka,  
oszczędź-że chłopcu nachalnych zaczepiek,  
nie tam od ludzi – tych się nie obawiam,  
co na ulicy, niby że przypadkiem,  
chcą go pomacać z tej strony lub z tamtej.  
Ciebie się boję – i twojej maczety,  
którą ochoczo mękę chłopcom sprawiasz!  
Gdzie chcesz, tam pchaj ją i ruchaj do woli,  
ja o to nie dbam – byle poza domem:  
jego jednego oszczędź. Tylko tyle.  
Uważaj: jeśli dasz ponieść się chwili  
słodkiego szału i spróbujesz schwytać  
w miłosne sidła mego faworyta,  
biada ci, lepiej, byś się nie narodził,  
bo będziesz musiał dupę zdrowo wypiąć,  
a ja weń rzodkwi i śledzi nawtykam!<sup>18</sup>

## 2. *mentula*

### XCIV

Mentula moecharum. Moecharum mentula? Certe.  
Hoc est quod dicunt: ipsa olera olla legit<sup>19</sup>.

Kutas rucha gdzie wlezie. Rucha? Pewnie: Kutasa  
ruchać to prawo. Jak mówią: ciągnie wilka do lasu<sup>20</sup>.

### CXV

Mentula habet instar triginta iugera prati,  
quadraginta arui: cetera sunt maria.  
cur non diuitiis Croesum superare potis sit,  
uno qui in saltu tot bona possideat,  
prata arua ingentes siluas saltusque paludesque  
usque ad Hyperboreos et mare ad Oceanum?  
omnia magna haec sunt, tamen ipsest maximus ultro,  
non homo, sed uero mentula magna minax<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 258.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 259.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 502.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 503.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 544.

Kutas to wielki potentat: w łąkach hektarów trzydzieści,  
 czterdzieści ornego, a reszta na morskich falach się mieści.  
 I jak tu Krezusem go nie nazwać? Klękajcie, wszystkie narody!  
 Któż posiada taki rezerwat nieożywionej przyrody?  
 Ma łąki, lasy i pola, na północ bagna się ciągną  
 hiperborejskie gdzie wierchy, i morze po krąg horyzontu!  
 Wszystko to wielkie, a jednak on sam największym jest dziwem.  
 Nie człowiek to, ale Kutas. Kutas potężny, straszliwy<sup>22</sup>.

Wiersze 94 i 115 poświęcone są postaci Mamurry (cezariańskiemu politykowi, który dorobił się dużego majątku). Złośliwe określenie *Mentula* (szczególnie w złożeniu z czasownikiem *moechari* oznaczającym cudzołożenie), odnoszące się do Mamurry, pokazuje adresata jako człowieka owładniętego seksualnymi żądzami. Co ciekawe, wiersz 94 kończy zwrot, który możemy przetłumaczyć również jako: „ciągnie swój do swego”; może to być zjadliwa ironia, bo czyż człowiek o przezwisku Kutas nie woli innego „kutasa”?<sup>23</sup> *Mentula* było częstym, najprostszym i dosadnym wyrażeniem obscenicznym oznaczającym męskie genitalia. To obelga (choć terminu tego używano również w znaczeniu neutralnym), która pojawia się wielokrotnie w inskrypcjach pompejańskich, a Katullus wprowadza ją do świata literatury. Słowo *mentula* jest bardziej dosadne niż *penis*. *Penis* pierwotnie oznaczał „ogon” i u Katullusa stał się metaforą męskiego członka. W słowniku warstw wykształconych *penis* stawał się kolokwializmem, acz ryzykownym. Elity intelektualne oficjalnie w tym kontekście często posługiwały się metaforami i eufemizmami.

Kolejne utwory nie zawierają słów odnoszących się bezpośrednio do męskiego przyrodzenia, jednak jednoznacznie doń nawiązują:

### XXXII

Amabo, mea dulcis Ipsitilla,  
 meae deliciae, mei lepores,  
 iube ad te ueniam meridiatum.  
 et si iusseris, illud adiuvato,  
 ne quis liminis obseret tabellam,  
 neu tibi lubeat foras abire,  
 sed domi maneat paresque nobis  
 nouem continuas fututiones.  
 uerum si quid ages, statim iubeto:  
 nam pransus iaceo et satur supinus  
 pertundo tunicamque palliumque<sup>24</sup>.

Proszę cię, moja słodka Ipsitillo,  
 mój ty koteczku, moje ty śliczności,

<sup>22</sup> Ibidem, s. 545.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 99–101.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 292.



zechcesz obiadem dzisiaj mnie ugościć?  
 Jeżeli możesz, postaraj się, proszę:  
 niech nikt zasuwa twych drzwi nie zapiera,  
 ty sama w miasto dziś się nie wybieraj,  
 lecz czuwaj w domu i ciało swe gotuj  
 na błogie spazmy aż do siódmych potów!  
 Więc, jeśli zechcesz, zaraz po mnie poślij,  
 bo już śniadałem, i brzuchem do góry  
 leżę, w tunice wybijając dziurę!<sup>25</sup>

## LIX

Bononiensis Rufa Rufulum fellat,  
 uxor Meneni, saepe quam in sepulcretis  
 uidistis ipso rapere de rogo cenam,  
 cum deuolutum ex igne prosequens panem  
 ab semiraso tunderetur ustore<sup>26</sup>.

Rufa z Bononii, żona Meneniusza  
 (co Rufuskowi chętnie gruchę rusza),  
 obiatami przy grobach się raczy:  
 lecz niech tylko się schyli po kawałek chlebusia,  
 już ją grabarz od tyłu onaczy<sup>27</sup>.

Wiersz poświęcony Ipsitilli jest rubasznym żartem erotycznym, ale pokazuje też Katullusa takiego, jakiego się spodziewamy w relacji z kobietami: wyszukanego, dowcipnego i nieprzyjemnego. Według komentatorów tekstu aluzja odnosząca się do kochanka, który leży nie u drzwi swej ukochanej, lecz na łożu, po posiłku, nadaje utworowi cech parodii poezji sympotycznej. Mówiący chce przyjemności stołu zastąpić przyjemnościami Wenery. Wyraz *pransus* (od *prandere* – „jeść śniadanie”), występując przeważnie w związku *pransus et paratus* („najedzony i przygotowany”/ „gotów do walki”) może przybierać tutaj konotacje erotyczne, ponieważ znajduje się w pobliżu czasownika *pertundere* („przebijać, przeszywać”). Jako że w rzymskim panteonie było miejsce dla Dea Pertunda – bogini opiekującej się w noc poślubną panną młodą podczas defloracji, u Katullusa przybiera to formę groteskową, poprzez ukazanie mężczyzny („pana młodego”) niemogącego doczekać się na kobietę („pannę młodą”) i zaspokajającego się pod ubraniem. Mężczyzna jest tutaj osobą bierną, leżącą, czekającą. Przyjmuje zatem postawę przypisywaną *de facto* kobiecie. Swego rodzaju kluczem do rozumienia erotycznego kontekstu tej sceny jest wyraz *supinus* („gnuśny”, „leniwy”, „leżący prosto”). Zdaniem badaczy wyraz ten kojarzy się z konkretną pozycją seksualną, czyli tą, kiedy kobieta przejmuje inicjatywę i znajduje się na górze. Dla kobiety zgoda na taką pozycję podczas stosunku nie

<sup>25</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 354.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 355.

była łatwa, ponieważ uchodziła ówczesznie za wysoce niestosowną i perwersyjną. Prośba kochanka wystosowana do Ipsitilli jest zatem z gatunku tych obraźliwych i degradujących. Zdaniem filologów mamy tu do czynienia z adresatką, która jest prostytutką albo którą Katullus chciał prostytutką nazwać<sup>28</sup>.

Zarówno klienci, jak i metresy używali ewidentnie obscenicznego czasownika *futuere*<sup>29</sup> (i jego derywatów), oznaczającego odbywanie stosunku seksualnego, a konkretnie rolę męską podczas aktu (najprawdopodobniej czasownik *futuere* etymologicznie związany jest z czasownikiem *futare* – „bić”, „uderzać”)<sup>30</sup>. Katullus posłużył się takim wyrażeniem w postaci rzeczownika *fututio* (w formie akuzatiwu liczby mnogiej w zbitce: *novem continuas fututiones* – „dziewięć kolejnych stosunków”). Podobnym technicznym terminem, wykorzystywanym w domach publicznych i na ulicach Rzymu, jest czasownik *fellare* („ssać”, „ciągnąć”; dosł. „ssać sutek”)<sup>31</sup> i urobione od niego: czynność – *fellatio* oraz sprawca czynności: (*m*) *fellator*, (*f*) *fellatrix*. Poeta posługuje się tym zwrotem w utworze adresowanym do bliżej nam nieznanego Rufusa: *Bononiensis Rufa Rufulum fellat* („Rufa z Bononii ssie / obciąga Rufuska”). W zachowanych tekstach źródłowych *fellare*, mimo swej aseksualnej proveniencji, odnosi się praktycznie jedynie do czynności seksualnej. Był to zwrot używany w kwestiach żartobliwych, co widać przede wszystkim na graffiti w Pompejach, np. *et qui scribit fel(l)at* („a ten, który pisze, ciągnie / ssie”), lub stawał się zwyczajnym wyzwiskiem: *move te, fellator* („rusz się, obciągacz”).

Przytoczone utwory zawierają jedynie egzemplifikację zwrotów wykorzystywanych w życiu codziennym łacińskiego antyku. U samego Katullusa znajdziemy jeszcze kilka wierszy odznaczających się sarkazmem i zawierających dosadne apostrofy, chociażby utwór 16 zaczynający się i kończący zwrotem: *pedicabo ego vos et irrumabo*<sup>32</sup> („będę wam »wsadzał« od tyłu i prosto w usta”). Oprócz poety z We-

<sup>28</sup> Ibidem, s. 86–89.

<sup>29</sup> Zob. utwory 71, 97 (*futuit*).

<sup>30</sup> Przykładami z życia codziennego na posługiwanie się wulgaryzmem *futuere* są inskrypcje pompejańskie wykonane najprawdopodobniej przez prostytutki, np.: *Felix bene futuis* („Szczęśliwy, dobrze »pieprzysz«”); *Fututa sum hic* („Tutaj zostałam »wyruchana«”); *Siqui futuere volet, Atticen quaerat a. XVI* („Jeśli ktoś chciałby »popieprzyć«, niech pyta o Attykę, [cena] 16 asów”). Zob. J.N. ADAMS: *Seksualizmy łacińskie...*, s. 163.

<sup>31</sup> Z murów pompejańskich wiemy na przykład, że: *Non fellat tanti Galla* („Za tyle Galla nie ciągnie”). Ibidem, s. 177.

<sup>32</sup> *Pedicabo ego uos et irrumabo, Aureli pathice et cinaede Furi, qui me ex uersiculis meis putastis, quod sunt molliculi, parum pudicum. nam castum esse decet pium poetam ipsum, uersiculos nihil necesse est; qui tum denique habent salem ac leporem, si sunt molliculi ac parum pudici, et quod pruriat incitare possunt, non dico pueris, sed his pilosis qui duos nequeunt mouere lumbos. uos, quod milia multa basiorum legistis, male me marem putastis? pedicabo ego uos et irrumabo.* || Tłum. Zerznę was w dupę i mordę, do bólu, cioty pieprzone – Aureli, Furiuszu! Czytając moje pikantne wierszyki! wyrokujecie, że jestem bezwstydnym? Poeta powinien być zbożny i czysty, i na tym koniec – wiersze być nie muszą. Bo wiersze są wtedy wdzięczne i dowcipne, jeśli pikantne i nieco bezwstydne, żeby umiały zbudzić śpiące zmysły nie tyle chłopców, co włochatych starców, którym się nie chce już robić

rony aluzjami erotycznymi posługiwali się również m.in. Marcjalis i Juwenalis. Jak twierdzi James N. Adams, „język seksualny może być dowcipny. Nieprzyzwoitych żartów używa prawdopodobnie każde społeczeństwo”<sup>33</sup>.

W przestrzeni kultury starożytnej występował komizm dwojakiego rodzaju: sytuacyjny i słowny. Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na fakt, że ponad dwa tysiące lat temu nie wybuchano śmiechem li tylko przy komizmie sytuacji jako takiej czy występującej wspólnie z komizmem językowym, co widzimy przecież w tak powszechnych komediach, lecz bawiono się przednio również dzięki samym wtrąceniom słownym o iście rubasznym kolorycie, występującym w utworach poetyckich. Antyczne zwroty rubaszne z języka codziennego przeniosły się – dosłownie bądź w postaci metafory czy eufemizmu – do wielu gatunków literackich, takich jak komedia, satyra, elegia, epigram. Seksualizmy łacińskie pełniły funkcje apotropaiczne, humorystyczne, skandalizujące, mające wywołać podniecenie, a liczne metafory z ich użyciem odnosiły się do terminologii muzycznej, roślinnej, militarnej, rolniczej czy przedmiotów codziennego użytku. Obscena niejednokrotnie są istotnym dodatkiem do zrozumienia danego utworu czy sytuacji lub po prostu do uzyskania komicznego efektu, na co wskazuje zresztą sam Katullus w utworze 16 (zob. przyp. 32). Stanowią ważne źródło dla lingwisty, ale przede wszystkim są wskazówką dla czytelników XXI wieku, którzy w kwestii poczucia humoru niekoniecznie różnią się od osób kroczących ulicami Rzymu dwa tysiące lat temu.

---

lędźwiami.| Gdy o całusów czytacie tysiącach,| zaraz mi członka bierzecie pod lupę?| Wsadzę wam w mordę i zerżnę was w dupę!|| KATULLUS: *Poezje wszystkie...*, s. 260–261.

Potoczny wyraz *pedicare* miał zazwyczaj konotacje homoseksualne, ponieważ oznaczał, mówiąc delikatnie, „odbycie analnego stosunku seksualnego”, chociaż posługiwano się nim również w odniesieniu do analnych zbliżeń z kobietą. *Irrumare* natomiast jest czasownikiem stosowanym do określenia stosunku oralnego, jego pierwotne znaczenie dotyczyło czynności wkładania sutka w usta (dziecka). Przybierając zatem otoczkę seksualną, *irrumare* oznacza oralną czynność seksualną z perspektywy partnera aktywnego – wkładającego członka w usta partnera (w przeciwieństwie do *fellare*, aktywności odnoszącej się do partnera biernego). Por. J.N. ADAMS: *Seksualizmy łacińskie...*, s. 171.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 25.

### Antique Giggle Broad Verbal Humour and Situational Humour

#### Summary

The purpose of this article is to familiarise its reader with Antique gutter humour. Leaving situational humour aside, this text focuses on the verbal type as this is the humour that has become a part of history of literature. Thanks to it we can read today lavatory jokes of nearly thirty years old Catullus who devoted himself to writing poetry interwoven with erotic and obscene vocabulary, and which has been recently so skilfully translated that it reflects the atmosphere of his works.